

Biesiadne, Ukraina (Hej Sokoly)

Hej, tam gdzież znad Czarnej Wody
Siada na koń ułan młody.
Czule żegna się z dziewczyną,
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń, dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

Wiele dziewcząt jest na świecie,
Lecz najwięcej w Ukrainie.
Tam me serce pozostało,
Przy kochanej mej dziewczynie.

Ona biedna tam została
Przepióreczka moja mała,
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej.

Żal, żal za dziewczyną
Za zieloną Ukrainą
Żal, żal, serce płacze
Już jej więcej nie obaczę

Wina, wina, wina dajcie,
A jak umrę, pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie